

Iluzja pomocy?

10 października 2015

Ośrodki pomocy społecznej nie mają pełnej wiedzy o osobach potrzebujących pomocy na ich terenie, nie wykorzystują wszystkich możliwości, aby do nich dotrzeć; często ograniczają się do rutynowych czynności i reagowania na zgłoszenia – ocenia w swoim raporcie Najwyższa Izba Kontroli. Przyczynami takiego stanu rzeczy są brak środków i szkoleń dla pracowników.

Jak informuje PAP, NIK sprawdziła 12 ośrodków pomocy społecznej – po trzy w woj. łódzkim, opolskim, podkarpackim i warmińsko-mazurskim. W ocenie Izby ośrodki nie mają pełnych informacji o mieszkających na ich terenie potrzebujących. Szansą na pozyskanie informacji jest – przewidziana przepisami ustawy o pomocy społecznej – współpraca z organizacjami społecznymi i pozarządowymi. Tymczasem, jak podkreśla NIK, większość ośrodków nie wykorzystywała w pełni tej możliwości. Zaledwie trzy (z 12 skontrolowanych OPS-ów) współpracowały ze wszystkimi organizacjami na swoim terenie. Pozostałe ograniczały swoje działania do wybranych organizacji.

NIK podkreśliła, że ośrodki wykazywały się zbyt małą aktywnością przy identyfikowaniu i monitorowaniu osób wymagających wsparcia. Nie przeprowadzały analizy ani oceny zjawisk społecznych, które mogły mieć wpływ na sytuację osób potrzebujących. Większość działań ograniczała się do podstawowych, rutynowych czynności.

Zdaniem NIK wpływ na to miała m.in. obsada kadrowa ośrodków. Gwarantowaną przepisami liczbę pracowników zatrudniały tylko trzy ośrodki. W pozostałych zatrudnienie było niższe od wymaganego – od 5,3 proc. do 40 proc. W skrajnym przypadku jeden pracownik socjalny miał pod opieką, oprócz ustawowo mu przypisanych 2 tys. mieszkańców, dodatkowo 1 tys. ponad normę. Przyczyną takiego stanu rzeczy był m.in. brak środków

finansowych. Wielu pracowników socjalnych jako przyczyny niepodjęcia własnych inicjatyw wskazywało m.in. wypalenie zawodowe, brak specjalistycznych szkoleń, zbyt dużą liczbę podopiecznych i związany z tym nadmiar obowiązków. Na jakość ich pracy wpływały też trudności techniczne, jak chociażby brak dostępu do komputera i internetu, przestarzały sprzęt czy kłopoty lokalowe.

We wnioskach pokontrolnych dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej NIK wskazała na konieczność opracowania standardów współpracy OPS-ów z innymi podmiotami, ułatwiających skuteczniejsze rozpoznawanie i monitorowanie sytuacji społecznej oraz wydania rozporządzenia ws. supervizji pracy społecznej wspierającego pracowników ośrodków. Władze miast i gmin – w ocenie NIK – powinny natomiast zadbać o zatrudnienie wymaganej liczby pracowników socjalnych.

Odpowiadając na te uwagi, wiceminister pracy i polityki społecznej Elżbieta Seredyn poinformowała, że prace nad rozporządzeniem ws. supervizji pracy socjalnej zostały podjęte, jednak w ich toku okazało się, że do wydania go konieczna jest zmiana ustawy o pomocy społecznej. Stosowna nowela weszła w życie w poniedziałek. Prace nad rozporządzeniem miały zostać ponownie podjęte po znowelizowaniu ustawy.

Źródło: NowyObywatel.pl